

Ks. Kazimierz Hola

PASCHALNY CHARAKTER OSTATNIEJ WIECZERZY A DATA ŚMIERCI JEZUSA

Problem paschalnego charakteru Ostatniej Wieczerzy jest przedmiotem dyskusji prowadzonej przez uczonych od dziesiątków lat. Znalazła ona ostatnio swój oddźwięk w artykule P. Czorszyńskiego na temat daty śmierci Chrystusa, zamieszczonym w numerze 16 „Tygodnika Powszechnego” z 1984 r. Autor entuzjastycznie relacjonuje wyniki dociekań badaczy angielskich C. Humphreysa i W. Waddingtona, którzy zdaniem jego ponad wszelką wątpliwość ustalili dzień śmierci Chrystusa na 14 Nizan, tzn. 3 IV roku 33. Fakt ten zdaniem autora „przesądza teologiczną interpretację natury Ostatniej Wieczerzy. Jest bowiem odtąd oczywiste, że Ostatnia Wieczerza nie była dosłownie wieczerzą paschalną, a miała zamierzony przez Jezusa charakter wieczerzy paschopodobnej”. Z twierdzeniem tym nie można się jednak zgodzić. Sugeruje ono bowiem, że Ostatnia Wieczerza nawet w przebiegu zewnętrznych obrzędów była tylko pod jakimś względem podobna do żydowskiej Paschy. Tymczasem — jak to postaram się dalej uzasadnić — była ona prawdziwą wieczerzą paschalną. Jednakże i to określenie bez bliższego dopowiedzenia jest niezadowolające, bo nieprecyzyjne i niedokładne. Nie mówi bowiem pod jakim względem Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną. Nadto nie oddaje pełnego jego sensu, toteż domaga się wyjaśnienia i uzupełnienia.

Wypada tu najpierw przypomnieć jak wyglądał przebieg żydowskiej wieczerzy paschalnej za czasów Jezusa. Informują nas o tym źródła rabinistyczne, tj. Talmud, w pierwszym zaś rzędzie księga Pesachim. Po przygotowaniu posiłku (spożywanego według Prawa 14 Nizan) dla grupy składającej się co najmniej z 10 osób, kładziono się w pozycji na wznak leżącej przy stole. Ojciec rodziny rozpoczynał ceremonię dwoma błogosławieństwami: błogosławieniem święta i błogosławieniem kielicha z winem, po czym wypijano pierwszy kielich. Po wniesieniu potraw: niekwaszonego chleba, gorzkich ziół, jarzyn, musu owocowego i pieczonego baranka, syn rodziny zapytywał, czym różni się ta noc ze szczególnymi obrzędami stołu i potrawami od innych nocy. W odpowiedzi ojciec dawał pouczenie o wybawieniu z Egiptu, interpretując w znamienny sposób sens Paschy i wymienionych potraw. *Passah* (stąd „Pascha”) to przejście, gdyż „Bóg

przeszedł obok domów naszych ojców w Egipcie". Spożywa się niekwaszony chleb „ponieważ zostali oni wybawieni tak szybko, że ich ciasto nie miało czasu zakwasić się”. Wreszcie spożywa się gorzkie zioła, „gdyż Egipcjanie uczynili gorzkie życie naszych ojców w Egipcie”. W pouczeniu tym przypominano następnie, że wszyscy winni dziękować, wysławiać, wychwalać, uwielbiać, wywyższać Tego, który „nas wybawił i ojców naszych wyzwolił i pozwolił nam obchodzić tę noc”. Wraz z przeżyciem zbawczego doświadczenia w historii i w teraźniejszości wiązała się tu pełna eschatologicznej tęsknoty nadzieja na przyszłość, wyrażona w modlitwie: „Dozwól nam, Jahwe, nasz Boże i Boże naszych ojców, przeżywać te święta w pokoju, weselić się ze zbudowania Twojego miasta... a my będziemy Ci dziękować nową pieśnią za nasze wybawienie”. Po odśpiewaniu pierwszej części Psalmu 113—118 z powtarzającym się refrenem *hallel* (= alleluja) wypijano drugi kielich. Z kolei ojciec rodziny brał chleb (macę), wymawiał nad nim błogosławienie: „Bądź pochwalony, Jahwe, nasz Boże, Królu świata, który każesz, by powstawał chleb z ziemi”, łamał go na kawałki i rozdawał współbiesiadnikom, którzy spożywali go z jarzynami, gorzkimi ziołami i musem owocowym, maczając przy tym chleb i jarzyny w specjalnym sosie zwanym *haroseth*. Dopiero wtedy rozpoczynała się właściwa wieczerza, tj. spożywanie baranka wielkanocnego. Po zjedzeniu go ojciec rodziny wypowiadał błogosławienie nad trzecim kielichem. Gdy go wypito śpiewano drugą część *hallel*, wreszcie wypiciem czwartego kielich kończono wieczerzę¹.

Wracając teraz do pytania o charakter paschalny Ostatniej Wieczerzy trzeba jeszcze rozróżnić, czy chodzi o taki charakter 1. co do przebiegu zewnętrznych obrzędów; 2. co do wewnętrznej treści. I tu wypada zauważyć, że poważni uczeni, zarówno katolicy jak i protestanci, opowiadają się za tezą, że ze względu na zewnętrzny przebieg była ona prawdziwą wieczerzą paschalną. Nie możemy tu oczywiście przytaczać drobiazgowej ich argumentacji. Wskażmy jednak przynajmniej na kilka znamienych szczegółów wymienionych przez ewangelistów. Synoptycy mówią mianowicie, że w pierwszym dniu Przaśników, czyli w dniu, w którym zabijano baranka wielkanocnego (był to Wielki Czwartek), Jezus posłał uczniów do miasta, by wraz ze wskazanym gospodarzem przygotowali Paschę (Mt 26, 18 n; Mk 14, 14—16; Łk 22, 7—13). Przygotowanie Paschy oznaczało tu oczywiście przygotowanie odpowiedniego miejsca oraz potraw i napoju przepisanych tradycyjnym i ustalonym obrzędem. Otóż trudno sobie wyobrazić, by uczniowie i ów gospodarz spełniając polecenie Jezusa przygotowali inny zestaw potraw i napoju, niż to było przepisane Prawem i tradycją. Z kolei należy postawić pytanie: czy Je-

¹ Zob. J. Behm, art. *klaos*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, hrsg. v. G. Kittel, III — Stuttgart 1938, s. 732 nn.

zus przystępując do obrzędu Paschy (por. Łk 22, 15) coś w niej nie zmienić? I tu odpowiedź znów musi być złożona. Najprawdopodobniej Jezus nie zmienił obrzędów polegających na spożywaniu kolejno określonych potraw i na czterokrotnym wypijaniu kielicha z winem. Pod tym względem Ostatnia Wieczerza była więc prawdziwie wieczerzą paschalną. Nie ma tedy racji P. Czorstyński, gdy w cytowanym wyżej artykule w p. 3 pisze, że „choć Łukasz, Marek i Mateusz bardzo dokładnie opisują przebieg Ostatniej Wieczerzy, nie ma żadnej wzmianki o spożywaniu mięsa baranka paschalnego”. Zdaniem znawców ewangelistów wcale nie opisują dokładnie przebiegu Ostatniej Wieczerzy: nie wspominają przecież nawet o większości wymienionych wyżej, składających się na wieczerzę potraw, ani nie przytaczają wszystkich odmawianych czy śpiewanych formuł. Byłoby to zresztą niepotrzebne, bo przebieg normalnej wieczerzy paschalnej był bezpośrednim odbiorcom ich pism dobrze znany. Niektóre wzmianki w Ewangeliach potwierdzają nam taki stan rzeczy. Tak np. Mateusz i Marek donoszą, że Jezus wskazał na zdrajcę — Judasza mówiąc, że to ten, który macza z Nim rękę w misie (Mt 26, 23; Mk 14, 20; por. Łk 22, 11). Chodzi tu oczywiście o wymienioną wyżej czynność maczania chleba w misie z sosem. Dokładniej relacjonuje o tym Jan, pisząc, że Jezus wskazał zdrajcę podając mu kawałek chleba (13, 26). O pierwszym kielichu i wymówieniu nad nim przez Jezusa słów błogosławieństwa mówi Łukasz (Łk 22, 19). Na całość paschalnej wieczerzy wskazują wreszcie słowa św. Pawła: „skończywszy wieczerzę wziął kielich” z 1 Kor 11, 25. Warto to jeszcze przytoczyć opinii wybitnego biblisty G. Ricciottiego, znanego u nas przede wszystkim z książki *Życie Jezusa Chrystusa*. Na s. 611 tejże książki (wg wyd. Warszawa 1956) pisze on: „Ostatnia Wieczerza Jezusa była prawdziwą wieczerzą paschalną przepisaną prawem” i nieco dalej na s. 612: „Podczas Ostatniej Wieczerzy na pewno zachowano przepisany rytuał wieczerzy paschalnej... Były więc i kielichy z winem, był praśny chleb, jarzyna i pieczony baranek, chociaż ewangelistów nie wspominają o tym wszystkim”.

Trzeba tu dodać, że o charakterze Ostatniej Wieczerzy, tzn. o tym, czy była ona wieczerzą paschalną czy nie, nie może decydować fakt, czy była ona spełniona w dniu wyznaczonym na Paschę przez Prawo żydowskie, czy też w przededniu. Znane bowiem były już wtedy przypadki przesunięcia dnia Paschy na skutek różnych okoliczności. Podobnie postępuje się i w naszych czasach, kiedy np. przenosi się odpust parafialny z dnia powszedniego na niedzielę, co w niczym nie narusza istoty odpustu. Jeśli tedy nawet Jezus celebrował Ostatnią Wieczerzę — jak utrzymuje P. Czorstyński — w przededniu obchodu żydowskiej wieczerzy paschalnej, to nic nie stało na przeszkodzie, by zachował On ustalony rytuał obrzędowy.

Stwierdzając, że ewangelistów nie opisują dokładnie przebiegu Ostatniej Wieczerzy, zauważmy teraz istotny fakt: wymieniają oni

i podkreślają te obrzędy, które Jezus wykorzystał do ustanowienia Eucharystii, mianowicie łamanie i rozdawanie chleba oraz trzeci „kielich błogosławienia”. Spełniając je odmawia Jezus nad nim najpierw tradycyjne — jak można o tym z relacji synoptyków wnioskować — formuły błogosławienia, a następnie wypowiada słowa wyrażające nową, niesłychaną treść: podając uczniom chleb do spożycia oznajmia, że jest on Jego Ciałem; podając zaś kielich mówi, że jest to kielich Jego Krwi.

Paschalna wieczerza, jaką celebrował Jezus ze swymi uczniami w przededniu swej śmierci, stanowiła swoistą oprawę dla Eucharystii. Składają się na tę oprawę zarówno obrzędy i materialne elementy jak i kategorie ideowe. Powiązania ich z Eucharystią są b. różnorodne. Elementy materialne, jakimi są chleb i wino, stały się tworzywem Eucharystii. Teologia nazwie je później materią Eucharystii, słowa zaś nad nimi wypowiedziane formą lub formułami konsekracyjnymi. Jeśli chodzi o powiązanie ideowe przypomnijmy, że Pascha stanowiła najbardziej intensywną pamiątkę działania Boga Jahwe w odniesieniu do Izraela. Była to pamiątka o charakterze posiłku, aktualizująca przymierze zawarte z Bogiem; było to pełne nadziei wyczekiwanie na eschatologiczne zbawienie, wyczekiwanie na Mesjasza i Jego królestwo. I właśnie to wyczekiwanie podejmuje Jezus i zarazem je spełnia. Podanie do spożycia eucharystycznego posiłku czyni On wyrazem nowej rzeczywistości zbawczej, która zostaje ukonstytuowana w Jego osobie i wydaniu Go na śmierć. Ta nowa rzeczywistość zbawcza jest nawiązaniem do starego Przymierza Izraela z Jahwe, lecz równocześnie znosi je i ustanawia Nowe Przymierze całej ludzkości z Bogiem².

Istotna treść wyrażona w tajemnicy Eucharystii jest niesłychanie bogata i choćby pobieżne omówienie jej wymagałoby odrębnego opracowania. Tutaj wskazano jedynie krótko na te jej wymiary, które wynikają z powiązania jej ze starotestamentalną Paschą.

Rozważanie nasze możemy teraz zakończyć ogólnym wnioskiem. Ostatnia Wieczerza w zewnętrznym przebiegu była prawdziwą wieczerzą paschalną. Jednakże ze względu na różnorakie z jednej strony powiązania jej ze starotestamentalną Paschą, z drugiej zaś strony ze względu na nową treść, niepomniernie przekraczającą ideową zawartość tejsze Paschy, bardziej odpowiednim i wymowniejszym dla Jezusowej Wieczerzy jest określenie „Nowa Pascha”.

Kraków

KS. KAZIMIERZ HOŁA

² Por. J. Betz, *Eucharistie als zentrales Mysterium*, w: *Mysterium Salutis*. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik. IV 4 — Einsiedeln 1973, s. 193 n.